

ficznego, który rejestrowałby wszystkie prace z dziedziny wet.

Prof. Stefański wyraził pogląd, że przedstawione tezy mają charakter zbyt ogólnikowy, że należy je ubrać w formy konkretnych punktów. Nawiązując do historii polskiej nauki wet. z okresu międzywojennego mówca podkreślił, że referent niedostatecznie uwzględnił fakt, iż w okresie tym pracowali na uczelni warszawskiej tacy profesorowie, jak Przyłęcki, Sym, Poplewski, Andrijewski, Walkiewicz i inni, co w każdym razie stawia tę uczelnię przed PINGW w Puławach, który w tym okresie był dopiero w stadium organizacji. Trudności w wychowaniu odpowiedniego narybku w okresie międzywojennym tłumaczy mówca szczupłością etatów w tym okresie, oraz brakiem u młodzieży zapału do poświęcenia się pracy naukowej, szczególnie na katedrach teoretycznych. Stosunek ten uległ obecnie znacznej poprawie. Znacznie korzystniej przedstawia się obecnie możliwość wydawania podręczników. Konieczność współpracy z terenem wynika też stąd, że naukowcy wiele mogą się nauczyć od pracowników terenowych. Następnie mówca uwypuklił różnice jakie zachodzą między płytkim praktycyzmem, a praktycznością. Produkcja PIW nie zostawia czasu na inne zagadnienia. Mówca zgadza się z referentem, że z PIW wyszło wprawdzie wiele prac naukowych, lecz są one w znacznej mierze wykonywane przez pracowników uniwersytetów. Brak środków lokomocji w PIW nie pozwala na należyte

powiązanie jego pracy z terenem. Konieczne jest oddzielenie wydziału produkcji, którego przerost hamuje rozwój innych wydziałów o charakterze naukowym. Np. tak ważny wydział jak epizootologii i biochemii nie został dotychczas zorganizowany. Odnosnie wydawnictw naukowych, mówca podkreślił konieczność utworzenia drugiego pisma (oprócz „Medycyny Wet.“). Omawiając przyszłą strukturę organizacyjną Polskiej Akademii Nauk, mówca zwrócił uwagę, że wcielenie Weterynarii do Wydziału Biologiczno-Agrobiologicznego — wydaje się być przesądzone. Na zakończenie mówca podkreślił nieodzowność utworzenia Polskiego T-wa Nauk Weterynaryjnych.

Prof. Parnas wyraził pogląd, że należy ożywić ośrodki naukowe, przez zorganizowanie zebrań i narad starszych studentów, asystentów, Rad Wydziałowych, PIW, Departamentu Wet. na których przedyskutowano by tezy do referatu generalnego. Przygotowania do Kongresu i sam Kongres stanowi wielką okazję do odkrywania zła, które narasta. Krytyka i samokrytyka — jest b. cenna, powinna być jednak konstruktywna. Obecne osiągnięcia Polski Ludowej są zasługą klasy robotniczej, chłopów i inteligencji pracującej.

Po krótkiej dyskusji zebrani uchwalili zwołać w marcu rb. zebranie przedstawicieli 3-ch Wydziałów Wet., Państwowego Instytutu Weterynaryjnego, oraz wybitnych praktyków.

PROF. DR STANISŁAW RUNGE

Przewodniczący Grupy Wet. Nauk Klinicznych
Podsekcji Wet. I Kongresu Nauki Polskiej

Ocena sytuacji w dziedzinie nauk klinicznych

W zespole grupy nauk należących do Podsekcji Weterynaryjnej, nauki kliniczne są najbardziej istotne, podstawowe i posiadające szczególnie ważne znaczenie dla:

1. Zwiększenia produkcji zwierząt gospodarskich w ramach Planu 6-letniego;
2. Uwzględnienia w naukach klinicznych zdobyczy naukowych i organizacyjnych w ZSRR.
3. Dostosowania lecznictwa weterynaryjnego oraz środków zapobiegawczych przeciw chorobom zw. gospodarskich, do potrzeb zsojalizowanych gospodarstw rolnych, a szczególnie pomyślnie rozwijających się w Polsce Ludowej, spółdzielni produkcyjnych.
4. Zrealizowania potrzeb katedr klinicznych w uczelniach weterynaryjnych i państwowych lecznicach zwierząt, w myśl nowego układu organizacyjnego katedr w uczelniach.
5. Usunięcia przeszłych i dotychczasowych błędów i usterek, dotyczących tak tematyki problemów, jak i organizacji dla zespołowego, bardziej wnikliwego tak pod względem teoretyczno-naukowym, jak i praktycznym, ważnych dla Państwa, rozwiązywania problemów.

6. Tworzenia racjonalnych instytutów i katedr zespołowych pracowni uczelnianych, jak i poza uczelnianych oraz wykorzystanie w tych zespołach jak najbardziej odpowiednich pracowników naukowych, celem skutecznego rozwiązywania najbardziej kluczowych zagadnień naukowych i praktycznych oraz wypełnienia form przestarzałych w nauce i praktyce klinicznej, przy uwzględnieniu potrzeb regionalnych.

7. Wciągnięcia do pracy naukowej jak największej liczby weterynaryjnych klinicystów i szkolenia przyszłych kadr klinicznych naukowców.

Środkami prowadzącymi do celu, spełnienia wyżej podanych postulatów są:

1. Wybudowanie względnie przebudowanie wszystkich dotychczas istniejących klinik w uczelniach weterynaryjnych i zaopatrzenie ich w nowoczesne urządzenia, odpowiednią aparaturę i instrumenta, gdyż obecny stan tych klinik we wszystkich polskich uczelniach weterynaryjnych jest wprost zastraszająco ciasny, nieodpowiedni, tymczasowy lub przestarzały, przy ogromnym braku nowoczesnej aparatury naukowej i instrumentów klinicznych.

2. Planowe rozmieszczenie i budowa państwowych

lecznic weterynaryjnych, nie powinno spoczywać wyłącznie w ręku czynników administracyjnych, ale wpływ na te rzeczy winny mieć uczelnie weterynaryjne, gdyż niektóre wybrane lecznice weterynaryjne, mogłyby być jak gdyby przedłużeniem ramienia uniwersyteckich wydziałów weterynaryjnych, w których można by opracowywać w zespołach pod kierunkiem profesorów, niektóre ważniejsze dla praktyki tematy i badania naukowe i które równocześnie stworzyłyby możliwości właściwego stażu dla studenta, absolwenta i młodego lekarza weterynaryjnego, specjalizującego się w wet. naukach klinicznych.

3. Bardziej ścisłe powiązanie nauk hodowlanych zw. z katedrami klinicznymi, jak i instytucjami hodowlanymi, gdyż tylko w ten sposób można oprzeć zoohigienę w myśl zasad przyjętych w ZSRR. — Oderwanie katedr hodowli zwierząt z uczelni weterynaryjnych, przyczyni się niewątpliwie do obniżenia nauk hodowlanych i obniżenia lekarzy weterynaryjnych w wiadomościach z dziedziny hodowli zwierząt, spacenienia wet. klinicznych nauk, jak również nauk hodowlanych i punkt ciężkości zwalczania wszelkich chorób zwierzęcych i odzwierzęcych, przeniesie się nie na zapobieganie chorobom zwierzęcym, ale ich leczenie, a tym samym utrudni planowe zwiększenie produkcji zwierząt, które odgrywa kardynalne znaczenie gospodarcze w Planie 6-letnim.

4. Katedry kliniczne w uczelniach weterynaryjnych winny być obsadzane, o ile możliwości, lekarzami weterynaryjnymi, pracującymi naukowo, przy równoczesnym zwiększeniu obsady pomocniczych sił naukowych, tak dla prowadzenia prac naukowych w zakładach, jak i dla praktycznego szkolenia klinicznego studentów medycyny weterynaryjnej.

5. Programy nauk z przedmiotów klinicznych winny być tak opracowane, aby mogły być całkowicie jednako- we na wszystkich polskich uczelniach weterynaryjnych dla równomiernego klinicznego kształcenia przyszłych lekarzy weterynaryjnych.

6. Powinna być wprowadzona specjalizacja zawodowa i naukowa kliniczna. Specjalizacja taka obecnie nie istnieje albo odnosi się tylko do profesorów, prowadzących katedry i kliniki weterynaryjne. Wprawdzie zbytne rozróżniczkowanie specjalizacji w weterynaryjnych naukach klinicznych, podobnie, jak to ma miejsce na wydziałach lekarskich, nie jest wskazane, to jednak należałoby stworzyć 4 specjalizacje:

- a) chirurgia wraz z ortopedią i okulistyką wet.;
- b) choroby wewnętrzne wraz z chorobami pasożytniczymi oraz epizootologią zakaźnych chorób bakteryjnych i wirusowych zwierzęcych i odzwierzęcych;
- c) położnictwo wet. wraz z chorobami rozrodu, chorobami młodzieży i zoohigieną;
- d) badanie środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego.

Każdy z tych specjalistów winien mieć silną podbudowę nauk z hodowli zwierząt, jakoteż znajomość chorób regionalnych.

7. Wszystkie katedry, jak i kliniki weterynaryjne winny pracować zespołowo odpowiednio do ich spec-

jalności, przy czym choroby wewnętrzne oraz położnictwo wraz z chorobami rozrodu i młodzieży, jakoteż zoohigiena z parazytologami, bakteriologami i epidemiologami, a wszystkie ze szczególnym uwzględnieniem badania środków spożywczych poch. zw. prócz tego z anatomią patologiczną i praktyczną farmakologią, przy współudziale, jak to już wyżej nadmieniono, państwowych lecznic weterynaryjnych.

3. Wybór tak kierowników, jak i poszczególnych pracowników naukowych w zespołach, winien spoczywać w rękach Rad wydziałów weterynaryjnych w uczelniach, przy współudziale zainteresowanych resortów poszczególnych ministerstw i decyzji Min. Szk. Wyż. i Nauki.

Do najważniejszych kluczowych problemów i zagadnień w grupie wet. nauk klinicznych, które dadzą się zrealizować, dla wykonania ich w ramach Planu 6-letniego, przy uwzględnieniu warunków wymienionych w pkt. 1—8, należą niżej podane, które dadzą się rozdzielić na 3 typy zagadnień, a to:

Typ. I. Opracowanie wpływu środowiska na powstawanie chorób u zwierząt i w tym typie zagadnień rozpracować:

1. Najnowsza diagnostyka kliniczna i laboratoryjna zakaźnej niedokrwistości u koni, brucelozu u bydła i trzody chlewnej. Problem obszerny i najbardziej aktualny, w którym zespołowo winien pracować: internista, epidemiolog i zoohigienista.

2. Diagnostyka urazowych zapaleń przewodu pokarmowego przy równoczesnym opracowaniu nowoczesnej kliniki przewodu pokarmowego u bydła, która jest mocno przestarzała. Problem ważny ze względu na szeroko rozpowszechniony zabieg cięcia żwacza (rumenotomia), przy braku dokładnie opracowanej diagnostyki klinicznej. Praca winna być dokonana zespołowo przy współudziale państwowych lecznic wet.

3. Opracowanie nowoczesnego leczenia ran czy- stych i zakażonych, w oparciu o zdobycze wiedzy radzieckiej i uwzględnieniu ostatnich zapatrywań Lepie- szyńskiej na biologię komórki, Boszjana na biologię drobnoustrojów (bakterii i wirusów) oraz dawkowa- nia, w stosowaniu zapobiegawczym i leczniczym anty- biotyków tak sulfamidów i im pochodnych, jak peni- cyliny i jej pochodnych preparatów.

Dotychczas brak prawie w zupełności danych od- nośnie do wskazań jak i dawek antybiotyków. Pro- blem winien być opracowany przez zespół pracow- ników naukowych klinicystów z mikrobiologami i far- makologami, przy wciągnięciu do współpracy dla zdo- bycia materiału doświadczalnego, praktyków w leczeni- cach weterynaryjnych.

Typ II. Opracowanie nowych metod leczniczych, opartych przede wszystkim o surowce krajowe z uwzględnieniem zdobyczy nauki radzieckiej.

1. Brak leków wyrobu krajowego szczególnie dla- zwierząt gospodarskich, zmusza do stosowania leków zagranicznych, drogich, trudnych do uzyskania i sprzyjających głównie do upowszechnienia się wśród ogółu lekarzy weterynaryjnych i rolników kos- monopolityzmu nauk zagranicznych.

To samo dotyczy również wyrobu instrumentów

weterynaryjnych. Prace w tym kierunku w dziale leków winny być opracowane zespołowo przez internistów z farmakologami, a w dziale instrumentów ze specjalistami w wyrobie aparatów i narzędzi lekarskich i chirurgami, również przy wykorzystaniu istniejących w kraju lecznic weterynaryjnych dla wypróbowania praktycznego tak leków, jak i instrumentów.

Typ III. Podjęcie wspólnie z bakteriologami, epidemiologami, zoohigienistami i hodowcami zwierząt gospodarskich, opracowania metod praktycznego i skutecznego zwalczania: gruźlicy bydła i trzody chlewnej oraz bezmleczności (paciorkowcowe, zakaźne zapalenie wymion) u krów.

1. Dotychczasowe sposoby zwalczania wymienionych chorób, powodujących ogromne straty gospodarcze są niewystarczające a przy zwalczaniu bezmleczności w ogólności nie opracowane.

2. Do typu 3-go należy włączyć także walkę z jałowością u bydła i koni oraz choroby młodzieży, jak również choroby regionalne i sezonowe u zw. gospodarskich, przy uwzględnieniu wpływów wewnątrz i zewnątrz pochodnych, jak również podjęcie wspólne z parazytologami metod zwalczania chorób pasożytniczych aż do dewastacji pasożytów na najbardziej dotkniętych pasożytami terenach kraju.

Praca zespołowa wspólnie w tej grupie zagadnień z ważniejszymi lecznicami weterynaryjnymi posiada szczególne znaczenie.

3. Przy wszystkich wymienionych tak typach, jak i grupach zagadnień należy do pracy zespołowej włączyć anatomię patologiczną, która to nauka jest dla klinicysty kamieniem węgielnym tak w rozpoznawaniu chorób, jak i w stwierdzaniu wyników działania zapobiegawczego i leczniczego.

Gdyby nawet nie wszystkie wymienione wyżej problemy mogły być podjęte na większą skalę ze względu na braki wymienione w punktach od 1—8, które nie dadzą się wszystkie zrealizować w zbyt krótkim czasie, np. nowe budynki, urządzenia, aparatura, pracownicy naukowi itd., to jednak ich zapoczątkowanie nawet w warunkach obecnie panujących na klinikach uczelnianych i lecznicach i częściowe ich rozwiązanie, zapewni wypełnienie Planu 6-letniego, przy jednym z warunków, który winien być spełniony w najbliższym czasie, a to: możliwie jak największe uwolnienie profesorów i pomocniczych sił naukowych w uczelniach oraz pracowników naukowych poza uczelnianych od nawału pracy dydaktycznej, a zwłaszcza administracyjnych, które wprost uniemożliwiają wszelką dokładniejszą i rozleglejszą pracę naukową z niepowetowaną szkodą dla rozwoju nauki i Państwa.

PROF. DR A. STRYSZAK

Warszawa

Ocena krytyczna stanu epizooecjologii

Epizooecjologia *sensu stricto* jest nauką o powstawaniu i szerzeniu się zaraźliwych chorób zwierząt. W rzeczywistości jednak zajmuje się ona całokształtem zagadnień związanych z tymi chorobami, a więc również etiologią, patogenezą, symptomatologią, diagnostyką, profilaktyką i zwalczaniem.

Epizooecjologia jako nauka posiłkuje się z jednej strony laboratoryjnymi metodami badawczymi wchodzącymi w zakres mikrobiologii i histopatologii, z drugiej zaś opiera się na badaniach i obserwacjach terenowych będących konieczną i nieodzowną częścią badań epizooecjologicznych, oraz na materiale klinicznym i anatomicznym.

Walka z epizooecjami była zawsze i pozostaje nadal czołowym zagadnieniem służby weterynaryjnej w Polsce, a to z uwagi na wielkie znaczenie ekonomiczne i sanitarne zaraźliwych chorób zwierząt. W związku z tym epizooecjologia należy do przodujących dyscyplin medycyny weterynaryjnej a choroby zaraźliwe zwierząt były od dawna tematem intensywnych badań. Polacy wnieśli do tych badań niemały wkład. Wymienić tu należy takie nazwiska jak: L. Bojanus — autor pierwszych prac polskich w zakresie zaraźliwych chorób zwierząt; A. Adamowicz — pisał o szczepieniach w zarazie płucnej bydła; E. Ostrowski — autor wydanej w Warszawie w roku 1843 ustawy policji weterynaryjnej, stanowiącej wzorowy w owym czasie zbiór

zarządzeń państwowych w zakresie walki z zarazami zwierząt, P. Seifman — autor wielu prac poświęconych węglikowi, wścieklicznie, gruźlicy, nosaciznie, księgosuszowi i in.; W. Wyżnikiewicz—Turczynowicz — wyprodukował szczepionkę przeciwksięgosuszową; J. Karliński, J. Kowalewski, E. Noniewicz. W nowszych czasach J. Gordziałkowski — cenne prace z zakresu węglika, nosacizny i księgosuszu; — pierwszy polski naukowo opracowany podręcznik z zakresu zaraźliwych chorób zwierząt; P. Żochowski — prace z zakresu pomoru i różycy trzody chlewnej, nosacizny koni; P. Andrijewski — prace z zakresu księgosuszu, zarazy płucnej bydła; W. Sarnowiec — pomór trzody chlewnej, gruźlica, brucelloza; Wróblewski — otrzymał hodowlę zarazka zarazy płucnej *Asterococcus mycoides*; Nowak — autor poszukiwanego dzieła: *Documenta microbiologica*.

Badaniami nad zaraźliwymi chorobami zwierząt zajmowali się nie tylko lekarze weterynaryjni, brali w nich udział także przedstawiciele innych nauk. Z wybitniejszych badaczy należy tu wymienić: botanika L. Cieńkowskiego, wynalazcę sporowakcyny węglikowej; lekarzy M. Nenckiego — pracował wspólnie z Wyżnikiewiczem—Turczynowiczem nad księgosuszem; O. Bujwida — prace z zakresu wścieklicziny, gruźlicy, węglika, różycy; S. Serkowskiego, Z. Szymanowskiego i in.